

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta

Dzielniczego Środowiskowego

Domu Samopomocy

ul. Górska 7 w Warszawie

numer 9 (grudzień 2010r.)

cena 1zł

Wesołych Świąt



W Betlejem mieście Zbawiciel się rodzi ...
Niech się Wam, mili najlepiej powodzi.
Niech Wam służy szczęście o każdej godzinie.
I niech Was dobrego nic w życiu nie minie.
Z okazji Bożego Narodzenia,
Przepelnionych nadzieją i magią wigilijnej
nocy, kierujemy do Państwa płynące z serca
życzenia radosnych, spokojnych świąt
oraz pomyślności w nadchodzącym roku

2011.

Życzymy milej lektury
Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wydarzenia minionego miesiąca)
5. **Andrzej Nowak** (wywiady)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI



W styczniu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

Urodziny

04.01. – Agnieszka Makowska
11.01. – Mikołaj Scholz
11.01. – Katarzyna Zduńska
28.01. – Joanna Klonowska



Imieniny

21.01. – Agnieszka Kłos
21.01. – Agnieszka Makowska
30.01. – Maciej Dorożala

Wszystkim jubilatam i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.

CO OZNACZĄ NASZE IMIONA ?

Agnieszka

Posiada wielkie ideały, którymi kieruje się w życiu. Niezależna, spokojna, z wielkim poczuciem odpowiedzialności. Spokojna, nie narzucający się typ kobiety. Może być dobrą nauczycielką.

Maciej

Imię pochodzenia hebrajskiego oznaczające – dar Boga. Osoba o tym imieniu u wszystkich wzbudza ogromne zaufanie. Jest prawdomówny i uczciwy. Należy do osób

obrotnych i przedsiębiorczych. Ma nosa do dobrych interesów. Nie jest jednak amatorem łatwych zysków. Stawia na wykształcenie, kompetencje, pracę i stopniowy rozwój. Chętnie bierze udział w szkoleniach. Niesłychanie trudno wyprowadzić go z równowagi, ceni spokój i pogodę ducha. Ma dobry gust i ubiera się niezwykle starannie. Mimo, że lubi dostatnie i wygodne życie we własnym domu, z natury jest trochę obieżyswiatem, ma bzika na punkcie podróży i często urządza rozmaite eskapady. Wraca z nich pełen wrażeń. Nie jest przesadnie sentymentalny, ale ceni miłość i przyjaźń. Lubi dobre towarzystwo. Szczęśliwy dzień – piątek; kolor – zielony; kamień – szmaragd; roślina – lewkonia; owoc – śliwka.



NASZE PRACE



„Poduszka dla mamy”

Praca wykonana w pracowni haftu i szycia
przez Mikołaja Scholza



Świeczniki choinkowe

Praca wykonana w pracowni ceramicznej przez Marka Iżykowskiego



Praca zbiorowa wykonana
w pracowni stolarskiej



Praca zbiorowa wykonana
w pracowni plastycznej



„Babunia”

Widzisz moją Babcię,
w tej właśnie chwili,
kiedy zapukałaś do drzwi
i przerwałaś swym radosnym głosem
głuchą ciszę: przeżyłam moje Boże Narodzenie.
Poczułam jakby to wszystko, co stare i smutne
i już tak słabe ktoś przykrył swą mocą,
życiem i swoją młodością.
Na stół spłynęły dwie łzy,
z którymi światło figlarnie igrało,
gdy usłyszałam Twoje „dzień dobry”
Pomyślałam, że to głos tego samego Anioła,
którego pasterka pasące swe stada spotkała.

autor Katarzyna Sałkowska



KĄCIK KULINARNY



Pierniczki całuski

Produkty

2 – 2,5 szkl. Mąki
½ szkl. Miodu
20 dag (niepełna szkl.) cukru
10 dag margaryny
1 jajko
1 żółtko
1 łyżeczka przyprawy piernikowej
½ łyżeczki sody oczyszczonej



Wykonanie

Miód zagotować z przyprawami i zaparzyć mąkę. Masę wysiekać nożem, a po przestygnięciu połączyć z cukrem, tłuszczem, sodą i jajkami. Wyrobić ciasto i rozwałkować na grubość ½ – 1 cm. Piec w rozgrzanym piekarniku 10 – 15 min.



Rafał Musch: Dzień dobry. Jestem redaktorem gazety i chciałabym przeprowadzić Panem wywiad?

Mikołaj Scholz: Dzień dobry.

R.M. : Czy mógłby się nam Pan przedstawić?

M.S.: Nazywam się Mikołaj Scholz.

R.M.: Gdzie Pan mieszka? Z kim?

M.S.: Mieszkam od urodzenia w Warszawie, na Stegnach z rodzicami.

R.M.: Jak długo Pan chodzi do ośrodka?

M.S.: Dokładnie nie pamiętam, ale już długo.

R.M.: A czy lubi Pan przychodzić? Dlaczego?

M.S.: Lubię, bo mam tu kolegów i przyjaciół

R.M.: Którą pracownię lubi Pan najbardziej i dlaczego?

M.S.: Wszystkie pracownie lubię tak samo. Nie mam jednej ulubionej.

R.M.: Czy lubi Pan kolegów i koleżanki?

M.S.: Oczywiście.

R.M.: Kogo Pan lubi najbardziej?

M.S.: Najbardziej oczywiście Agnieszkę Szymańską i mojego przyjaciela, z którym można porozmawiać i pożartować – Andrzeja Nowaka. Lubię też nasze Kasie – Sałkowską i Uszyńską.

R.M.: Jak Pan lubi spędzać wolny czas?

M.S.: Kiedy jestem w domu lubię pisać na komputerze, oglądać TV, słuchać radia.

R.M.: Czy lubi Pan muzykę i jaką?

M.S.: Tak, oczywiście. Odpowiada mi każdy rodzaj muzyki.

R.M.: Czym Pan się interesuje?

M.S.: Sportem, ciekawi mnie też co dzieje się w Polsce i na świecie.

R.M.: Gdzie Pan lubi wyjeżdżać na wakacje?

M.S.: Najchętniej na działkę. Chętnie też jeżdżę za granicę.

R.M.: Czy Pan ma jakieś zwierzątko i jakie?

M.S.: Miałem kiedyś psy: Pluta i Azę. Ale teraz już nie mam żadnego.

R.M.: Czy podoba się Panu nasza gazetka?

M.S.: No jasne!. Przecież sam ją współtworzę.

R.M.: Dziękujemy.

Wywiad przeprowadził Rafał Musch



Wywiad ze świętym Mikołajem

Redakcja: Dzień dobry drogi święty Mikołaju. Jak miło cię spotkać. Jesteśmy redaktorami gazetki "Nasz świat pod siódmym". Czy zgodzisz się udzielić nam wywiadu?

św. Mikołaj: Z wielką przyjemnością.

Redakcja: Czy mógłbyś nam powiedzieć, dlaczego zająłeś się rozdawaniem prezentów?

św. Mikołaj: *To bardzo proste. Ponieważ bardzo lubię dzieci i lubię obdarowywać wszystkich prezentami.*

Redakcja: A czy wchodzenie przez kominy jest trudne?

św. Mikołaj: *Nie jest proste. Często są one nie wyczyszczone i pełne sadzy. A niektóre są bardzo ciasne. Ale jakoś dam radę.*



Redakcja: Czy twój worek jest bardzo ciężki?

św. Mikołaj: *Jest bardzo ciężki, ale ja tego nie czuję. Siły dodają mi uśmiechy szczęśliwych dzieci. Mój worek nie posiada dna i zawsze znajdzie się w nim jakiś prezent.*

Redakcja: Czym się zajmujesz, kochany Mikołaju, kiedy skończą się święta?

św. Mikołaj: *Najpierw porządkuję swój dom, a potem robię sobie krótkie wakacje, które najchętniej spędzam w Nowej Zelandii, bo jest tam bardzo zielono, cicho i jest mało ludzi. A po powrocie z urlopu zaczynają się od początku przygotowania do następnych świąt.*

Redakcja: A czy w twojej ciężkiej pracy ktoś ci pomaga?

św. Mikołaj: *Oczywiście. Mam dużo pomocników. Pomagają mi elfy, a także moja droga żona Hiacynta.*

Redakcja: A skąd wiesz, co komu podarować?

św. Mikołaj: *Przecież dostaję setki listów od dzieci, a czasem i od dorosłych. A poza tym powiem wam w tajemnicy, że jestem jasnowidzem.*

Redakcja: To niesamowite. Powiedz nam jeszcze gdzie mieszkasz i z kim?

św. Mikołaj: *Mieszkam na moim ranczo na Biegunie Północnym wraz z moją żoną Hiacyntą, elfami i reniferami.*

Redakcja: Jak można się z tobą skontaktować?

św. Mikołaj: *Można wysłać do mnie listy na jeden trzech adresów. Oto one:*

- 1. Julenissen's Postkontor, Torget 4**
1440 Drøbak, Norwegia
- 2. Santa Claus, Arctic Circle,**
96930 Rovaniemi, Finlandia
- 3. Santa Claus, North Pole,**
Canada, H0H 0H0



Niestety nie posiadam jeszcze internetu.

Redakcja: Czy możemy spytać ile masz lat?

św. Mikołaj: *Mam ich tak dużo, że nie pamiętam, ile.*

Redakcja: Czy w swojej pracy jesteś nowoczesny czy staroświecki?

św. Mikołaj: *Do roznoszenia prezentów nadal używam staroświeckich san z reniferami i wchodzę przez kominy. Ale w mojej fabryce zabawek mamy już nowoczesne maszyny, które produkują nowoczesne zabawki.*

Redakcja: Kto dba o twoje renifery?

św. Mikołaj: *Mam specjalne elfy, które są odpowiedzialne tylko i wyłącznie za moje renifery i sanie. Dbają one o to, żeby moim pupilom nic nie zabrakło, i żeby moje sanie były zawsze gotowe do drogi.*

Redakcja: Czy ty kiedykolwiek byłeś dzieckiem?

św. Mikołaj: *Chyba kiedyś byłem, ale było to tak dawno temu, że już tego nie pamiętam.*

Redakcja: A czy to prawda, że dajesz różgi niegrzecznym dzieciom?

św. Mikołaj: *Oczywiście, że nie. Jest to wymysł dorosłych, którzy straszą dzieci kiedy chcą, żeby były grzeczne. Nigdy nikomu nie dałem różgi.*

Redakcja: Na koniec powiedz nam jeszcze, jak to robisz, że w jednym czasie obdarowujesz tyle osób w różnych częściach świata?

św. Mikołaj: *Nie mogę wam tego powiedzieć. To są moje czary.*

Redakcja: Dziękujemy ci bardzo święty Mikołaju za ten wspaniały wywiad.

Życzymy ci sukcesów i radości w twojej ciężkiej pracy. Może spotkamy się ponownie 24 grudnia.

św. Mikołaj: *To ja dziękuję. Bardzo miło się z wami rozmawiało. Proszę piszcie do mnie. I być może do zobaczenia w Wigilię. Życzę wam wszystkiego dobrego.*

Wywiad przeprowadziła Redakcja



Historia Świętego Mikołaja



Ikona przedstawiająca
świętego Mikołaja, biskupa
Miry, pierwowzór postaci
świętego Mikołaja

Święty Mikołaj to jedna z najbardziej znanych postaci na świecie.

W Niemczech nazywają go Heilige Nikolaus, w Anglii - Father Christmas, w Ameryce Północnej to Santa Claus, we Włoszech Babbo Natale, w Szwecji Jul Tomte, a w Rosji Dziadek Mróz.

W zależności od kraju przybiera inne imię i przychodzi w inny dzień, ale zawsze i wszędzie z niecierpliwością oczekiwany jest przez wszystkie dzieci i nie tylko...

W Polsce święto Mikołajowe obchodzimy dwa razy w roku. Raz 6 grudnia drugi raz 24 grudnia. U mnie w domu na ten przykład prezenty w dniu 6 grudnia są kładzione nad ranem pod poduszkę, a w dniu 24 grudnia są przed kolacją wigilijną pod choinkę, a rozpakowywane są po kolacji. W tym roku ze względu na maluchy mojej siostry Ani przyjdzie zamówiony Św. Mikołaj.

Historia Św. Mikołaja sięga III w.n.e. Mówi się, że 6 grudnia jest uczczeniem pamięci Św. Mikołaja - biskupa Miry (obecnie Turcja), który swoją postawą zaskarbił sobie ludzkie serca. Legenda głosi, że rozdał swój cały majątek biednym i na znak dzielenia się z innymi 6 grudnia jest świętem obdarowywania się prezentami.

Święty Mikołaj przynosi co roku prezenty milionom dzieci na całym świecie.

Zostawia je pod poduszką, w skarpetach, bucikach czy pod choinką. Przynosi je także dorosłym, którzy w tym święcie często odnajdują skrawki swojego dzieciństwa.

Przychodzi ubrany w czerwony płaszcz, a na plecach dźwiga ogromny wór z prezentami.

Kreację Św. Mikołaja z reniferami i pomocnymi skrzatami stworzyły w latach dwudziestych zeszłego wieku media. To one zakwaterowały Mikołaja na biegunie północnym w Laponii niedaleko siedlisk Saamów rdzennych mieszkańców Laponii..



Ale prawdziwą ojczyzną Św. Mikołaja są Stany Zjednoczone. Santa Claus ma długą białą brodę, czerwony żakiet, czerwone spodnie i duży wór z prezentami. Razem z nim podróżują znane na całym świecie renifery. To Amerykański Mikołaj jest pierwszoplanowym wizerunkiem Mikołaja na całym świecie. Wchodzi do domów przez kominy, kładąc prezenty przy kominkach lub w skarpetach. W Stanach nie świętuje się przyjścia Mikołaja w dniu 6 grudnia, a cały show związany jest z Bożym Narodzeniem. Prezenty rozdawane są w noc wigilijną i otwierane w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia.

Każdy z nas ma wspomnienia z dzieciństwa. Jedni miłe, inni mniej miłe. Jednak dla każdego Św. Mikołaj to coś więcej niż legenda, bajka czy tradycja. Św. Mikołaj to po prostu dzieciństwo, czas beztroski i zabawy. Czas w którym każdy, chociaż przez chwilę był szczęśliwy.

red.: Mikołaj Scholz



Tradycje i obrzędy bożonarodzeniowe

Pierwsza wzmianka o **Bożym Narodzeniu** pochodzi z 354 roku, a zamieszcza ją rzymski kalendarz. Różne były w przeszłości terminy obchodów świąt Bożego Narodzenia. Świętowano w styczniu, marcu, kwietniu, a nawet w maju. Ostatecznie wybrano datę **25 grudnia** - dzień przesilenia zimowego. Chrześcijanie ze słońcem utożsamiali Chrystusa, nazywając go "Słońcem Sprawiedliwości". **Wigilia** - wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i najbardziej wzruszającym wieczorem roku. Słowo "wigilia" pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie.

W Polsce **wigilia** weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku, Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Wieczerza ta ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie. Dawniej najpierw gospodynie urządzały generalne sprzątanie, mycie, czyszczenie. Po czterech rogach głównej sali umieszczano się na wsi i po dworach cztery snopy zbóż: snop pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby Boże Dziecię w Nowym Roku nie skąpiło koniecznego pokarmu dla człowieka i bydła. Stół był przykryty białym obrusem, przypominającym ołtarz i pieluszki Pana, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało Boże Dziecię. Zwyczajem było również, że cały dzień obowiązywał post ścisły. Także w czasie wigilii dawano tylko potrawy postne, w liczbie





nie parzystej, ale tak różnorodne, by były wszystkie potrawy, jakie się zwykło dawać w ciągu roku.

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania **wolnego miejsca przy stole** wigilijnym. Miejsce to przeznaczone bywa przede wszystkim dla przygodnego gościa. Pozostawiając wolne miejsce przy stole wyrażamy również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Miejsce to może również przywołać nam na pamięć zmarłego członka rodziny.

W Polsce wieczerze wigilijna rozpoczynało się, gdy na niebie ukazała się **pierwsza gwiazda**. Czyniono tak zapewne na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, która według Ewangelisty, św. Mateusza, ujrzeni Mędrcy, zwani też Trzema Królami.

Do tradycji wigilijnej należy, aby do stołu zasiadała **parzysta liczba osób**. Nieparzysta zaś ilość uczestników miała wróżyć dla jednego z nich nieszczęście. Najbardziej unikano liczby 13. Feralna 13 bierze swój początek od Ostatniej Wieczerzy, kiedy to jako 13 biesiadnik przybył Judasz Iskariota. Jeżeli ilość biesiadników była nieparzysta, wówczas w bogatszych lub szlacheckich domach zapraszano do stołu kogoś ze służby, w biedniejszych domach jakiegoś żebraka.

Do stołu zasiadano według wieku lub hierarchii. Według wieku dlatego, aby "w takiej kolejności schodzić z tego świata", a według hierarchii dlatego, gdyż osoba o najwyższej pozycji, najczęściej był to gospodarz, rozpoczynała wieczerzę.

Najważniejszym i kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest zwyczaj łamania się opłatkiem. Czynność ta następuje po przeczytaniu Ewangelii o Narodzeniu Pańskim i złożeniu życzeń. Tradycja ta pochodzi od prastarego zwyczaju tzw. eulogiów, jaki zachował się z pierwszych wieków chrześcijaństwa. Wieczerza wigilijna nawiązuje do uczt pierwszych chrześcijan, organizowanych na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Zwyczaj ten oznacza również wzajemne poświecenie się jednych dla drugich i uczy, że należy podzielić się nawet ostatnim kawałkiem chleba. Składamy sobie życzenia pomyślności i wybaczymy urazy. Według tradycji, **ilość potraw** wigilijnych powinna być nieparzysta. Dopuszczalna była ilość 12 potraw - na cześć dwunastu apostołów.

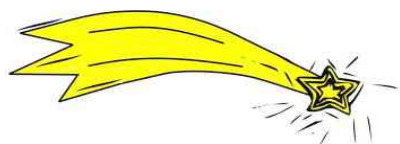
Nieparzysta ilość potraw miała zapewnić urodzaj lub dobra prace w przyszłym roku. Potrawy powinny zawierać wszystkie płody rolne, aby obrodziły w następnym roku. Wskazane też było skosztować wszystkich potraw, żeby nie zabrakło którejś podczas następnej wieczerzy wigilijnej. Wigilie otwierała jedna z tradycyjnych zup wigilijnych - najczęściej barszcz czerwony z uszkami, zupa grzybowa lub rzadziej - migdałowa. Oprócz dań rybnych podawano staropolski groch z kapustą, potrawy z grzybów suszonych, kompoty z suszonych owoców a także łamańce z makiem lub pochodzącą ze wschodnich rejonów Polski słynną kutie oraz ciasta a zwłaszcza świąteczny makowiec.

Dawniej po Wieczerzy, oprócz śpiewania kolęd, w wielu częściach Polski praktykowano różne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa ciągnięto słomki. Jeśli wyciągnięto słomkę prosta, to osobę, która ją wyciągnęła, czekało życie proste, bez niebezpieczeństw. Jeśli słomka była pokrzywiona, to dana osoba czekało w przyszłym roku życie kręte.

Na Mazowszu, resztki jedzenia dawano zwierzętom. Wierzono bowiem, że o północy, przynajmniej niektóre z nich, przemówiła ludzkim głosem. Dotyczyło to zwłaszcza bydła, bo ono było obecne przy narodzinach Dzieciątka i w nagrodę otrzymało dar mówienia ludzkim głosem w noc wigilijna.

W wielu rejonach Polski w ten wieczór wyruszali kolędnicy. Obowiązkowo musiały być minimum trzy postacie: bocian, koza i niedźwiedź. Bocian symbolizował nowy rok i nowe życie, koza - płodność, a niedźwiedź - wrogie siły przyrody, które należało obłaskawić.

Pasterka - kończy wieczór wigilijny, to msza odprawiana w kościołach dokładnie o północy. Zgodnie z tradycją upamiętnia ona przybycie do Betlejem pasterzy i złożenie przez nich hołdu nowo narodzonemu Mesjaszowi.



Nieodłączną częścią wieczoru wigilijnego było i jest wspólne śpiewanie kolęd przy Bożonarodzeniowej szopce.

Pieśni opowiadających o narodzeniu Jezusa mamy w polskiej tradycji bardzo dużo. Najstarsze sięgają czasów średniowiecza. Ich wprowadzenie a potem upowszechnienie zawdzięczamy prawdopodobnie franciszkanom. Oni też przynieśli do Polski zwyczaj budowy szopek.

Zwyczaj ubierania choinek narodził się wśród ludów germańskich przeszło 300 lat temu. W dniach przesilania zimy i nocy zawieszano u sufitu gałązki jemioli, jodły, świerka, sosny jako symbol zwycięstwa życia nad śmiercią, dnia nad nocą, światła nad ciemnością. Kościół chętnie przejął ten zwyczaj jako zapowiedź, znak i typ Jezusa Chrystusa. Na drzewku zawieszamy światła, bo tak często Jezus o sobie mówił, że jest światłością świata.

przygotowała Katarzyna Uszyńska



Boże Narodzenie na świecie

Tradycja obchodów Świąt Bożego Narodzenia jest głęboko zakorzeniona nie tylko w narodzie polskim. Na całym świecie katolicy świętują narodzenie Jezusa, ale w każdym kraju panują nieco odmienne zwyczaje.



W **Hiszpanii** odpowiednikiem opłatka jest chałwa. Przed Bożym Narodzeniem każda rodzina hiszpańska zaopatruje się w nową szopkę.

Wigilijna wieczerza rozpoczyna się po pasterce. Następnie wszyscy wychodzą na ulice oświetlone tysiącami barwnych żarówek, śpiewają kolędy, tańczą i bawią się do rana. Głównym daniem jest pieczona ryba oraz "ciasto Trzech Króli", w który zapieka się drobne upominki.

Prezenty rozdawane są 6 stycznia w święto Trzech Króli, na pamiątkę darów, które Jezus otrzymał od mędrców ze Wschodu.

W **Wielkiej Brytanii** wigilijny posiłek zaczyna się w południe w ścisłym gronie rodzinnym. Obiad, bo trudno tu mówić o wieczerzy, składa się z pieczonego indyka i "płonącego puddingu". Wieczorem w Wigilię angielskie dzieci wywieszają swoje pończochy za drzwi, by nazajutrz rano odnaleźć je wypełnione prezentami. Tu narodził się zwyczaj pocałunków pod jemiolą wiszącą u sufitu. Taki pocałunek przynosi szczęście i spełnienie życzeń.

Londyn jest ojczyzną pierwszych kartek z życzeniami. W 1846 roku Jon Horsley z Anglii zaprojektował pierwszą kartkę świąteczną z napisem "Wesołych Świąt Bożego Narodzenia

i szczęśliwego Nowego Roku".

W Szwecji Świąta Bożego Narodzenia rozpoczynają się w pierwszą niedzielę adwentu. Tradycyjna szwedzka uczta składa się z iutfisk, czyli rozmoczonej suszonej ryby o dość mdłym smaku. Potem podaje się galaretkę wieprzową, głowiznę i chleb, a na deser pierniczki. Nie stawia się wolnego nakrycia na stole, ale za to odwiedza się samotnych. Szwedzi nie śpiewają kolęd, lecz tańczą wokół choinki.



W Niemczech "Boże Narodzenie" obejmuje trzy dni: 24 grudnia - "Wigilię", pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, narodziny Jezusa Chrystusa (25.12.) i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia (26.12.). W Wigilię w chrześcijańskich rodzinach przed lub po uczestnictwie w Mszy Świętej zapala się świece na choince i wtedy rozpoczyna się "gwiazdka" tzw. "Bescherung". Śpiewa się lub słucha się kolęd i członkowie rodziny obdarowują się wzajemnie prezentami. Dzieciom opowiada się legendę mówiącą, iż prezenty przyniósł Święty Mikołaj lub Dzieciątko Jezus. Wiele rodzin wynajmuje nawet Mikołaja, którego rolę odgrywają studenci przebrani w kostium. W pierwszym i drugim dniu Świąt Bożego Narodzenia wielu ludzi udaje się do kościoła na świąteczne msze. 25 i 26 grudnia są dniami świątecznymi wolnymi od pracy.

Greckie Boże Narodzenie jest spokojnym, uroczystym okresem. Gorący okres rozpoczyna się 6 grudnia w dniu Świętego Mikołaja, kiedy to wszyscy wymieniają się podarunkami i trwa aż do 6 stycznia - święta Trzech Króli. Na dzień przed Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem dzieci śpiewają coś na wzór kolęd, chodząc od domu do domu. Za śpiew dzieci często nagradzane są słodyczami i suszonymi owocami. Na prawie każdym stole można znaleźć Christopsomo (Chleb Chrystusa). Jest to okrągły bochenek ozdobiony na szczycie krzyżem, wokół którego ludzie stawiają symbole z ciasta przedstawiające wszystko to, co oznacza długotrwałość. Jeśli biesiadnicy pochodzą z wyspy i są rybakami na ich stole zobaczysz chleb z rybą. Choinki nie są powszechnie używane w Grecji, a prezenty są wręczane 1 stycznia.

Świąta Bożego Narodzenia pełnią we Francji bardzo ważną rolę. Są to święta rodzinne. Francuzi wręczają sobie ręcznie robione kartki świąteczne oraz kupują prezenty. We Francji, w przeciwieństwie do Polski, nie ma Wigilii. Francuzi biorą udział we mszy, a 25 grudnia siadają do wspólnego obiadu. W ten dzień je się indyka nadziewanego kasztanami i pije dużo szampana.

We Francji dzieci wierzą, że to mały Jezus przynosi im prezenty, które w wigilijną noc wkłada do bucików ustawionych przy kominku.

Okres Bożego Narodzenia jest w Republice Czeskiej okresem szczególnym. Świąta są tu czasem wzajemnych spotkań rodzinnych oraz dniem wolnym, w którym można się dobrze zabawić. Okres świąteczny rozpoczyna się dopiero 24 grudnia. Ludzie wierzący przez cały ten dzień zachowują post, następnie składają sobie życzenia i obdarowują się prezentami. W prawie każdym domu stoi choinka, wokół której gromadzą się domownicy zasiadający do wspólnej kolacji, gdy na niebie ukaże się pierwsza gwiazdka.

W Słowacji Na stole nie może na przykład zabraknąć "vánočky" - tradycyjnego białego ciasta przypominającego wyglądem i smakiem polską słodką chałkę z bakaliami. Pierwszą spożywaną potrawą są, podobnie jak w Polsce, opłatki. Następnie na stół wędruje zupa grzybowa oraz obowiązkowo ryba, a najlepszą oczywiście jest karp. Na

Słowacji, a przede wszystkim w okolicach Bratysławy, w miejsce zupy grzybowej często podawany jest kapuśniak. Czesi i Słowacy przywiązują też ogromną wagę do suszonych owoców oraz jabłek, które służą nie tylko do jedzenia, ale także do świątecznych wróżb.

We Włoszech Święta Bożego Narodzenia mają tysiącletnią tradycję.

Włosi wysyłają wiele kartek z życzeniami do rodziny i przyjaciół.

8 grudnia ubiera się choinkę oraz budowane są żłobki w kościołach.

24 grudnia obchodzona jest Wigilia - uroczysta kolacja, podczas której jedzone są typowe włoskie ciasta - penettone i pandoro, a także nugat, migdały i orzechy laskowe.



Włosi biorą udział w Pasterce. W czasie Bożego Narodzenia rozdają prezenty.

We współczesnej **Rosji** bardziej uroczyscie, niż Boże Narodzenie, świętowana jest noc z 31 grudnia na 1 stycznia. To czas prezentów, które w Rosji przynoszą Dziadek Mróz i jego wnuczka Śnieżynka. Boże Narodzenie jest obchodzone po świętach Nowego Roku, 7 stycznia. To święto bardzo radosne, wiele osób udaje się wtedy do cerkwi, wszyscy składają sobie życzenia. Rozpoczyna je uroczysta, rodzinna kolacja, czyli Wigilia.

Przygotowuje się postne danie z ziaren pszenicy, miodu i kaszy zmieszanymi z migdałowym lub makowym mlekiem. Do kaszy dodaje się orzechy lub mak. Takim daniem rozpoczyna się Wigilia. Na rosyjskim stole wigilijnym obowiązkowo powinno znaleźć się 12 dań - zgodnie z liczbą apostołów - m.in. bliny, ryba i mięsa w galarecie, pieczone i pierniki miodowe. Wieczernię wigilijną poprzedza ścisły post, który przestrzegany jest, aż do pojawienia się pierwszej gwiazdki, symbolizującej gwiazdę Betlejemską.

Do tradycji Świąt Bożego Narodzenia należy m.in. zapalanie świec w oknach i ognisk na ulicach, które mają rozgrzać w zimową, mroźną noc narodzone Dzieciątko. Dzieci z papierowymi gwiazdami i lampionami w rękach pukają do tych domów, w których zapalono świece, aby złożyć życzenia domownikom, zaśpiewać kolędy, a nawet odegrać całe przedstawienia. Gospodarze zapraszają ich do domu, do swojego stołu lub nagradzają świątecznymi smakołykami.

Na **Węgrzech** w czasie świąt organizuje się wielkie bale dla dzieci.

Najważniejszy z nich odbywa się w stolicy kraju, Budapeszcie, w budynku Parlamentu. Uczestniczą w nim znani aktorzy i artyści. Pod obrus leżący na stole wkłada się sianko. Wyciągnięcie najdłuższego źdźbła wróży długie życie. W czasie Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia Węgrzy jedzą pieczonego indyka, zupę rybną oraz rosół z kury. Na stole nie może zabraknąć ciasta z makiem, bo mak zapewnia rodzinie miłość.

W **Austrii** po piątej po południu rozbrzmiewa w oknach mały dzwoneczek.

To znak, że rozpoczyna się świąteczna kolacja. Austria jest ojczyzną jednej z najpiękniejszych kolęd na świecie "Stille Nacht, heilige nacht" (Cicha noc, święta noc).

W **Danii** na Wigilię podaje się słodki ryż z cynamonem i pieczoną gęsą z jabłkami. Tradycyjnym daniem jest budyń z ryżem, w którym gospodyni ukrywa migdał. Kto go znajdzie, ten dostaje świnkę z marcepanu, która zapewnia szczęście przez cały rok.

W **Meksyku** już 15 grudnia wieszają się pod sufitem piniatę - gliniane naczynie wypełnione słodyczami. Pod nią gromadzą się dzieci. Jedno z nich rozbija piniatę kijem, co rozpoczyna wyścig w zbieraniu słodyczy. Głównym daniem wigilijnym jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami. Podaje się również pieczonego indyka, owoce, słodycze.

Święta Bożego Narodzenia w **Stanach Zjednoczonych** - choć raczej właściwie należałoby użyć zwrotu święto - gdyż tradycyjna amerykańska rodzina nie obchodzi Wigilii, a 26 grudnia jest normalnym dniem pracy. Nie umniejsza to jednak roli, jaką Boże Narodzenie pełni w kulturze USA. Każda amerykańska rodzina pieczołowicie i z dużym wyprzedzeniem przygotowuje się na ich nadejście. Ulice i domy przystrojone są tysiącem migocących światełek i lampek.

W ogródkach i witrynach sklepowych pojawiają się świąteczne dekoracje. Wszędzie rozbrzmiewa dźwięk kolęd, a w powietrzu unosi się zapach choinek. Jedną z ważniejszych tradycji związanych z Bożym Narodzeniem w Stanach Zjednoczonych jest dawanie prezentów - wzajemne obdarowywanie się. W każdym domu pod choinką piętrzą się prezenty, a ich otwarcie następuje w świąteczny poranek przed śniadaniem.

Kulminacyjnym punktem Bożego Narodzenia jest uroczysty obiad, na którym nie może zabraknąć bliższej i dalszej rodziny.

przygotowała Monika Skrodzka



NASZE

DOMOWE WIGILIE

Mikołaj

Na Wigilię zbieramy się kiedy zmierz zapada i nakrywamy świątecznie stół dekorując go świecami i elementami świątecznymi. Zawsze nakrywamy również dla przygodnego wędrowca. Pod choinkę układamy prezenty tak, aby dzieci nie widziały. Na talerzu każdego kładziemy opłatek. Najstarszy z rodu składa życzenia i dzielimy się opłatkiem życząc sobie wszystkiego co najlepsze w życiu.

Potem najmłodsze dziecko rozdaje prezenty spod choinki, albo ktoś się przebiera za Mikołaja lub przychodzi zamówiony Mikołaj i to on rozdaje prezenty.

Po kolacji mama gra na pianinie kolędy, a my śpiewamy.

O 12-tej w nocy idziemy na Pasterkę.

Pierwszy dzień świąt jest również obchodzony w gronie najbliższych. Dopiero drugiego dnia odwiedzamy się nawzajem czy to w Rodzinie, czy wśród przyjaciół.

W naszym domu jest zawsze na stole 12 Wigilijnych postnych potraw:

1. Śledź w oleju z cebulką
2. Śledź w śmietanie pod pierzynką (jabłko i cebulka)
3. Karp faszerowany w galarecie
4. Sałatka jarzynowa
5. Sandacz w galarecie
6. Barszczyk czerwony na grzybowym wywarze z uszkami nadziewanymi farszem z grzybów
7. Pierogi z kapusta i grzybami

8. Ryba smażona (karp, łosoś lub pstrąg)
9. Śledź z ziemniakami w mundurach
10. Kompot z suszu
11. Makowiec
12. Lukrowane pierniczki

Kasia Sałkowska

My w Wigilię nakrywamy ładnie stół, przebieramy się w uroczyste stroje. Na początku czytamy fragment Pisma św, a potem dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia. Później spożywamy razem wieczerzę. Kiedy skończymy jeść przychodzi do nas Mikołaj i rozdaje prezenty, które leżą pod choinką. A o północy idziemy wszyscy na spacer do Kościoła na Pasterkę.

U nas na wigilijnym stole jest dużo tradycyjnych potraw:

1. barszcz czerwony
2. paszteciki
3. uszka z grzybami
4. karp w galarecie
5. pieczony łosoś
6. smażony karp
7. śledzie w oleju
8. śledzie w occie
9. kapusta z grzybami
10. pierogi ruskie
11. makowiec
12. racuchy
13. piernik



Staramy się aby zawsze było 12 potraw na stole.

Monika Skrodzka

W naszym domu w wigilijnym wieczór pojawia się kilka tradycji świątecznych. Przed wieczerzą czytamy fragmenty z Biblii, potem dzielimy się opłatkiem. Pod obrusem schowany jest pieniążek na pomyślność. Oczywiście jest też dodatkowe nakrycie dla niespodziewanego gościa. Kiedy już usiadziemy do stołu, nie można wstawać od wieczerzy. Nad stołem wieszamy jemiolę na szczęście. Po skończonej wieczerzy rozdajemy sobie prezenty i śpiewamy wspólnie kolędy. Jest u nas w domu jeszcze jeden zwyczaj: każdy przed wieczerzą dostaje kromkę chałki z miodem i musi ją zjeść, żeby mieć słodkie życie.

Na stole wigilijnym jest 12 różnych potraw:

1. karp w smażony
2. karp w galarecie
3. barszcz czerwony z uszkami (pielmieni)
4. zupa grzybowa z łazankami
5. makówki – mak z bakaliami i miodem
6. pierogi z kapustą i grzybami

- 7.kompot z suszonych owoców
- 8.śledzie
- 9.chałka z miodem
- 10.kapusta z grzybami
- 11.sałatka z warzywna
- 12.jajka w majonezie

Stworzyliśmy sobie nasz domowy zwyczaj sylwestrowy. Od lat w Sylwestra palimy wieczorem ogień w kominku. Piszemy na kartkach złe rzeczy, które spotkały nas w tym roku i palimy je w ogniu, żeby więcej się nie zdarzyły.

Rafał

Przy naszym stole wigilijnym zawsze stawiamy dodatkowe nakrycie dla niespodzianego gościa. Pod obrusem oczywiście leży sianko. Dzielimy się opłatkiem, jemy wspólnie wieczerzę, wspólnie kołędujemy. Później rozpakujemy prezenty. Na zakończenie wigilijnego wieczoru idziemy na Pasterkę.

Nasza wieczerza wigilijna składa się z następujących potraw

- 1.karp smażony
- 2.sałatka warzywna
- 3.barszcz czerwony z uszkami
- 4.śledzie w oleju
- 5.śledzie w galarecie
- 6.kapusta z grzybami
- 7.pierogi ruskie
- 8.pierogi z kapustą i grzybami
- 9.kompot z suszonych owoców



Andrzej

My zaczynamy Wigilię od przeczytania fragmentu Pisma św. Później dzielimy się opłatkiem. Pod obrusem wkładamy siano, a przy stole stawiamy dodatkowe nakrycie. Po wieczerzy śpiewamy kolędy, a o północy idziemy na Pasterkę.

Na stole są różne potrawy:

- 1.karp smażony
- 2.kluski z makiem
- 3.kompot z suszonych jabłek
- 4.pierogi z kapustą i grzybami
- 5.śledzie z cebulką
- 6.karp w galarecie
- 7.barszcz z uszkami.

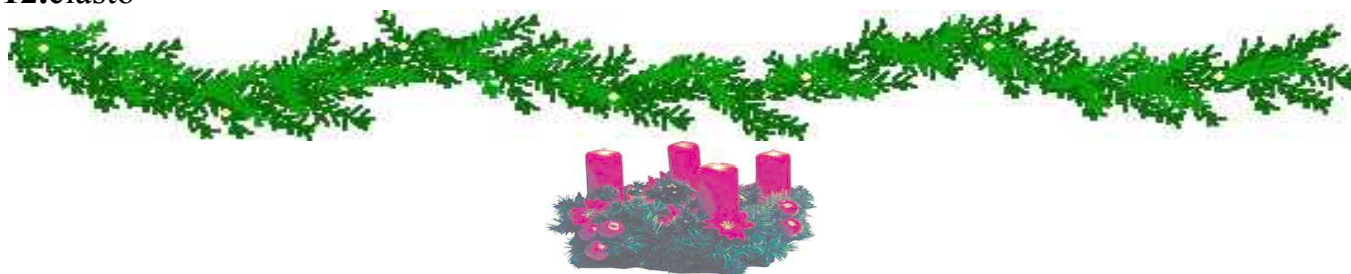
Kasia Uszyńska

My wszystko do kolacji przygotowujemy wspólnie sami. Kładziemy siano pod obrusem i pod opłatkiem. Na środku stołu stoi mały Jezus w żłobku i świeca Caritasu.

Podczas jedzenia słuchamy kolęd. Oglądamy też śpiewanie kolęd w telewizji. Nad stołem na żyrandolu wieszamy jemiołę na szczęście.

Na wigilię przygotowujemy następujące potrawy:

- 1.karp w galarecie
- 2.ja przygotowuje paluszki rybne
- 3.śledzie w occie
- 4.śledzie w śmietanie
- 5.szprotki w oleju dla mnie
- 6.szprotki w pomidorach dla dziadka
- 7.kapusta z grzybami
- 8.sałatka warzywna
- 9.kompot z owoców
- 10.barszcz czerwony z uszkami
- 11.pierogi
- 12.ciasto



Rekolekcje adwentowe

W środę 15 grudnia odbyły się w naszym ośrodku jednodniowe rekolekcje adwentowe. Przygotowali je nasi zaprzyjaźnieni klerycy: Michał, Mateusz i Wojtek. Przytowadzili ze sobą ks. Piotra Pietrzaka, który jest ich opiekunem w Seminarium. Podczas gdy ks. Piotr udzielał nam sakramentu pojednania, klerycy prowadzili naukę rekolekcyjną. Opowiadali nam o Jezusie, Maryi i ich miłości do nas. Mówili też, że powinniśmy dać Jezusowi w prezencie, to co mamy najlepszego. Kiedy wszyscy się już wyspowiadali, ks. Piotr odprawił dla nas mszę św. Po mszy św. Podziękowaliśmy bardzo ks. Piotrowi, za to, że do nas przyszedł, żeby nam służyć. Podziękowaliśmy również Michałowi, Mateuszowi i Wojtkowi za wspaniałe rekolekcje. Na koniec zaprosiliśmy księży na naszą Wigilię ośrodkową 21 grudnia. Obiecali, że przyjdą.

red. Monika Skrodzka



Sonda Świąteczna

Każdy z nas chciałby dostać jakiś wymarzony prezent. Byłam ciekawa jakie marzenia mają moje koleżanki i koledzy. Postanowiłam więc przeprowadzić wśród nich małą sondę. A oto jej wyniki.

Marzenia spod choinki:

- ★ Marzena Zalewska – chciałaby dostać radyjko
- ★ Katarzyna Uszyńska – album na zdjęcia
- ★ Ania Nasiłowska – krem do twarzy
- ★ Maciek Dorożala – pokrowiec na statyw
- ★ Tomek Gniatkowski – radio z CD
- ★ Andrzej Nowak – telefon komórkowy
- ★ Krzysiek Ciepłota – płytę z muzyką disco – polo
- ★ Asia Klonowska – zapalki i plecak
- ★ Ewa Fijałkowska – hula – hop
- ★ Agnieszka Kłos – nauszniki
- ★ Mikołaj Scholz – czapkę z szalikiem
- ★ p. Grażynka – kolczyki
- ★ Robert Jendruczek – film „Ogniem i mieczem”
- ★ p. Danusia – wycieczka do Portugalii
- ★ p. Kasia – zegarek, maszynę do szycia
- ★ Krzysiek Wojnicki – kolorową koszulkę
- ★ p. Aneta – wełniany sweter
- ★ p. Jacek – zdanie matury
- ★ Marek Iżykowski – płyty CD z muzyką
- ★ p. Zosia – dużo, dużo zdrowia dla przyjaciółki
- ★ Kasia Sałkowska – karaoke
- ★ Agnieszka Szymańska – plecak
- ★ Agnieszka Makowska – płyty z muzyką disco – polo
- ★ Iza Żelechowska – bombki na choinkę
- ★ Asia Kozakowska – słodycze
- ★ Michał Piróg – płytę z muzyką
- ★ Sylwia Kaczmarek – fajną maskotkę
- ★ Monika Skrodzka – ciuchy
- ★ Rafał Musch – powiedział, że nie ma marzeń



Życzę wszystkim, aby ich marzenia się spełniły

red. Monika Skrodzka



MUZYCZNA SZAFKA

„O gwiazdo betlejemska”

1. O gwiazdo betlejemska
zaświeć na niebie mym:
Tak szukam cię wśród nocy,
tęsknię za światłem twym.

Zaprowadź do stajenki,
leży tam Boży Syn,
Bóg-Człowiek z Panny świętej
dany na okup win.

2.O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam.
Więc gdzie pójdziemy, Chryste?
Gdzie się ukryłeś nam?

Pójdziemy przed ołtarze
wzniecić miłości żar
i hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystkim dar.

3.Ja nie wiem, o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
czy dusza moje biedna
milsza Ci jest niż on?

Ulituj się nade mną
błagać Cię kornie śmiem.
Gdyś stajnią nie pogardził
nie gardź i sercem mym.



„Jam jest dudka”

1.Jam jest dudka Jezusa małego,
będę Mu grał z serca uprzejmego,
Graj, dudka, graj,
Graj, Panu, graj,
Graj sobie, Panie,
Graj sobie, graj.

2.Jać będę grał póki mi sił staje
i sam Ci się za instrument daję.
Graj, dudka, graj,
Graj, Panu, graj,
Graj sobie, Panie,
Graj sobie, graj

3.Na fujarce i na multaneczkach,
na bandurce oraz na skrzypczkach.
Graj, dudka, graj,
Graj, Panu, graj,
Graj sobie, Panie,
Graj sobie, graj

4. Jak tylko chcesz dla uciechy swojej,
ciągnij struny z ciała, z duszy mojej.

Graj, dudka, graj,
Graj, Panu, graj,
Graj sobie, Panie,
Graj sobie, graj

5. Bij jak w bęben, aż tubalne głosy
serca wyda, niech idą w niebiosy.

Bij, Panie, bij,
Bij w serca, bij.
Bij sobie, Panie,
Bij w serca, bij.

6. Pomnij Jezu, że ja Twój jest dudka,
pieśń ma szczera, chociaż jest króciutka.

Żyj we mnie, żyj.
Żyj wiecznie, żyj
Żyj we mnie Jezu,
Żyj wiecznie, żyj.



PODZIĘKOWANIA

1. Dziękujemy bardzo Sylwii Kaczmarek za podarowanie na potrzeby naszej gazetki papieru do xero. Przyda się nam na pewno.

Redakcja

2. Chciałabym bardzo podziękować moim Redaktorom za owocną współpracę, za ciekawe pomysły, rzetelne wykonywanie obowiązków. Dziękuję również Jackowi Michalskiemu za jego zaangażowanie w to, aby nasza gazetka była przygotowana zawsze na czas i była pięknie ozdobiona zdjęciami i ciekawymi grafikami. Pragnę również podziękować Rodzicom mojego zespołu redakcyjnego za cierpliwość i wspieranie współpracy. Życzę Wam i Sobie, aby w przyszłym roku nasza współpraca była tak dobra, a nawet lepsza niż w tym mijającym. Wszystkiego najlepszego.



Katarzyna Zduńska

ROZRYWKA

Uśmiechnij się



Święty Mikołaj pyta dzieci w szkole - Co chcecie dostać ode mnie na święta?

- Ja chcę lalkę Barbie - powiedziała Małgosia.
- A ja chcę piłkę - powiedział Krzys.
- A Ty Jasiu - pyta Mikołaj. Co chcesz?
- Chcę do toalety.



Dzieci wybierają zawody aktorek, piosenkarzy, strażaków, policjantów, itp. Tylko Jaś mówi, że chciałby zostać św. Mikołajem. - Czy dlatego Jasiu, że roznosi prezenty? - pyta nauczycielka. - Nie. Dlatego, że pracuje raz w roku.



Jasio wykręca numer telefonu i grzecznie pyta:

- Halo, czy to święty Mikołaj?
- Nie.
- Skoro pan nie jest świętym Mikołajem, to po co pan podnosi słuchawkę?



Do Pinokia przyszedł Mikołaj. Rozdał wszystkim prezenty i rozmawia z drewnianym pajacykiem:

- Widzę, że nie cieszysz się ze zwierzątką.
- Bo ja chciałem pieska albo kotka.
- Niestety zabrakło. Inne dzieci też nie dostały.
- Ale ja się boję tego bobra.

